BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3-3

Nr. 320. Wilno, dnia 23 września 1930 roku.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

---oo0oo---

§

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lietuvos Aidas" o projekcie pan-europejskim Brianda.

"Lietuvos Aidas" Nr.209 z dn.15.IX.1930 r. Art.p.t."Łabędzi śpiew Brianda". Streszczenie:

W związku z wygłoszeniem przez Brianda obszernego przemówienia na temat pan-Europy na sesji genewskiej, ~~xxxxxxxxxxxx~~ nazwać można wystąpienie tego wytrawnego polityka francuskiego śpiewem łabędzim. Przemawiając nader wymownie, Briand właściwie nic nie powiedział. Żądając odpowiedzi co do swej idei, nie postawił Briand pytania. Prosząc Ligę Narodów o poparcie moralne, nie skonkretyzował Briand idei, która poparcia tego potrzebuje. Briand nie skrystalizował należycie swej idei, niewątpliwie wzniosłej i szlachetnej. Naogół biorąc, przemówienie Brianda było chybione. Rzecz prosta, Briand, wytrawny polityk i świetny mówca, może sobie od czasu do czasu pozwolić na nieudane przemówienia. Chodzi tu jednak nie o samą formę, a tylko o treść koncepcji Brianda.- Stary, sterany walkami politycznemi, Briand niewątpliwie mocno swą klęskę odczuje.-

"Lietuvos Żinios" o wyborach niemieckich.

"Lietuvos Zinios" Nr.210 z dn.16.IX.1930 r. Art.p.t."Po wyborach do nowego Reichstagu niemieckiego". Streszczenie:

Wybory do Reichstagu niemieckiego dały wyniki nader charakterystyczne. Jak wiadomo, niesłychany sukces odnieśli hitlerowcy, a z drugiej strony - zdobyli 22 nowe mandaty komuniści.

Kiedy się republika niemiecka dopiero tworzyła, niemiecka demokracja umiała twardą ręką poskromić wybryki komunistyczno-nacjonalistyczne i zapewnić krajowi pokojową pracę. Dzisiejszy sukces krańcowych żywiołów niemieckich jest objawem ujemnym. Wojownicze hasła nacjonalistów i komunistów wywołają w Europie wiele niepokoju, a może nawet poważne konflikty z najbliższymi sąsiadami.-

"Lietuvos Aidas" o wyborach niemieckich.

"Lietuvos Aidas" Nr.210 z dn.16.IX.1930 r. Art.p.t."Wybory niemieckie". Streszczenie:

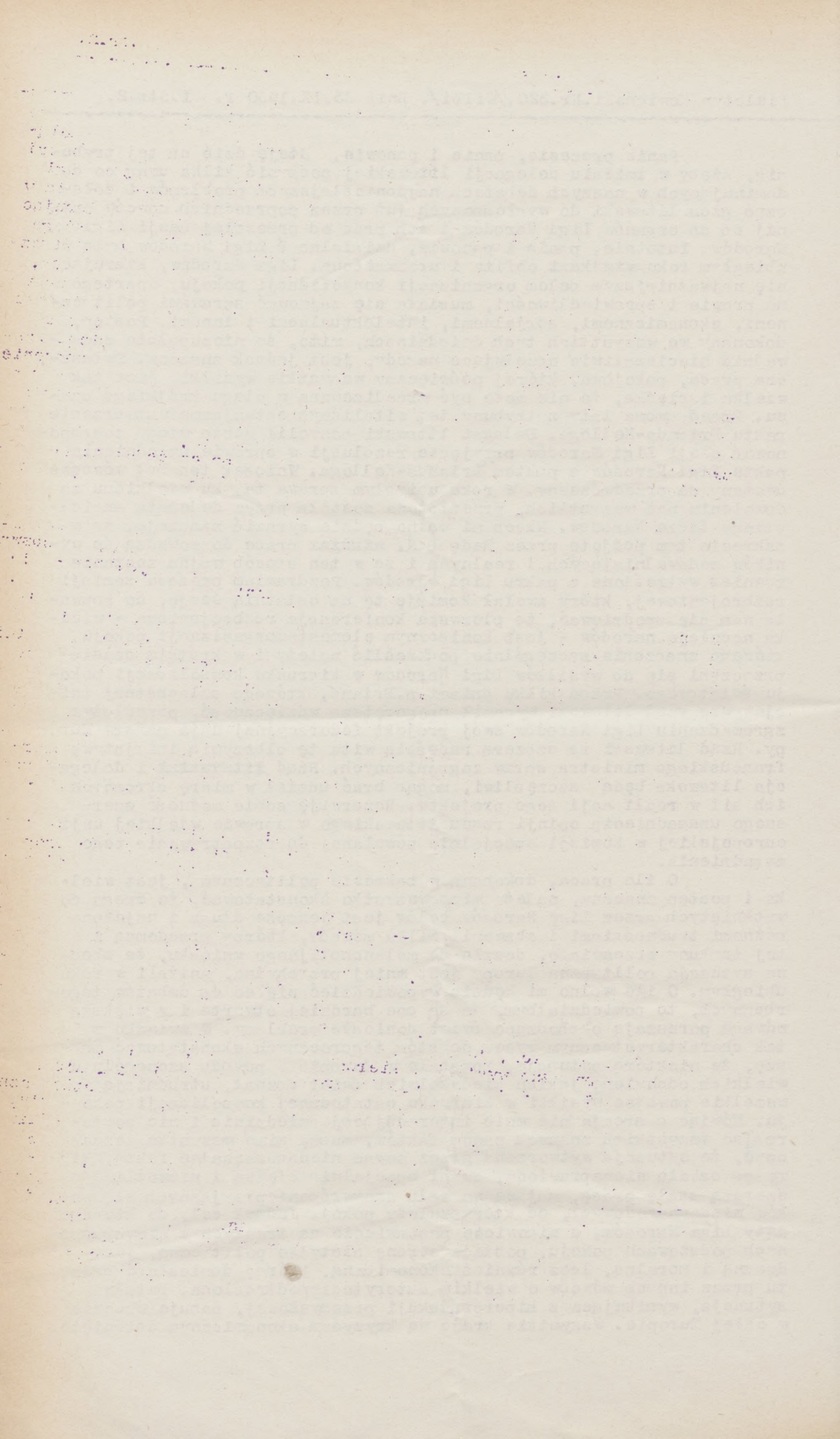
Ostatnie wybory niemieckie są nowym bolesnym ciosem dla idei parlamentaryzmu. Niemcy były krajem ~~xxxxxxx~~ parlamentaryzmu w czystej jego postaci. Obecne wybory pogrzebały bodaj ideę parlamentaryzmu w Niemczech. Wybory niemieckie dotyczą nietylko Niemiec. Wywołały one głośne echo również zagranicą. Wiadomą jest rzeczą, że nacjonaliści i komuniści są wielkimi przeciwnikami powojennego ustroju Europy. Niezwykły sukces tych skrajnych żywiołów świadczy o tem, że Niemcy z powojennego stanu rzeczy w Europie nie są zadowolone i dążyć będą do jego zmiany. Tak przynajmniej głoszą nacjonaliści i komuniści, rozporządzający w Reichstagu blisko połową głosów.-

Przemówienie ministra Zauniusa na sesji Ligi Narodów.

"Lietuvos Aidas" Nr.210 z dn.15.IX.1930 r. W dniu 15 września r.b. wygłosił litewski minister spraw zagranicznych dr. Zaunius na posiedzeniu plenarnem Ligi Narodów w Genewie następujące przemówienie:

Panie prezesie, panie i panowie, Staję dziś na tej trybunie, ażeby w imieniu delegacji litewskiej poczynić kilka uwag co do dominujących w naszych debatach najdonioślejszych problemów i dołączyć głos litewski do wygłoszonych już przez poprzednich mówców opinij co do organów Ligi Narodów i ich prac od przeszłej sesji Ligi Narodów. Istotnie, panie i panowie, działalno ć Ligi Narodów była w ubiegłym rokuxxxxxxxx obfita i urozmaitona. Liga Narodów, kierując się najważniejszym celem organizacji konsolidacji pokoju, opartego na prawie i sprawiedliwości, musiała się zajmować sprawami politycznemi, ekonomicznemi, socjalnemi, intelektualnemi i innemi. Postęp, dokonany we wszystkich tych dziedzinach, mimo, że niezupełnie zadawalnia niecierpliwie oczekujące narody, jest jednak znaczny. Zwłaszcza praca, pokojowa, której poświęcamy wszystkie wysiłki, jest tak wielka i ciężka, że nie może być zrealizowana w ciągu krótkiego czasu. Przed dwoma laty z trybuny tej witaliśmy z entuzjazmem utworzenie paktu Brianda-Kelloga. Delegat litewski pozwolił sobie wtedy zaproponować sesji Ligi Narodów przyjęcie rezolucji w sprawie uzgodnienia paktu Ligi Narodów z paktem Brianda-Kelloga. Wniosek ten był wówczas uważany za przedwczesny. W roku ubiegłym sprawa ta, ku wielkiemu zadowoleniu nas wszystkich, przedłożona została przez delegata angielskiego Lidze Narodów. Niech mi wolno będzie wyrazić nadzieję, że w zakresie tym podjęte przez Radę L.N. xxxxxx prace doprowadzą do wyników zadawalniających i realnych i że w ten sposób wojna zostanie również wykreślona z pakru Ligi Narodów. Pozdrawiam prezesa komisji rozbrojeniowej, który zwołał komisję tę na ostatnią sesję, co pozwala nam się spodziewać, że pierwsza konferencja rozbrojeniowa - wielka nadzieja narodów - jest koniecznym elementem organizacji pokoju, którego znaczenie szczególnie podkreślić należy i w krótkim czasie przyczyni się do wysiłków Ligi Narodów w kierunku konsolidacji pokoju światowego. Przed kilku dniami p.Briand, którego szlachetnej inicjatywie rząd litewski wyraził najgorętszą wdzięczność, przedłożył zgromadzeniu Ligi Narodów swój projekt federacyjnej unji państw Europy. Rząd litewski ze szczerą radością wita tę olbrzymią inicjatywę francuskiego ministra spraw zagranicznych. Rząd xxxxxxxx i delegacja litewska będą szczęśliwi, mogąc brać udział w miarę skromnych ich sił w realizacji tego projektu. Rezerwuję sobie możność szerszego uzasadnienia opinji rządu litewskiego w sprawie wielkiej unji europejskiej w komisji specjalnie powołanej do rozpatrywania tego zagadnienia.

O ile praca, dokonana w zakresie politycznym, jest wielka i postęp znaczny, należy mimo wszystko skonstatować, że droga do wytkniętych przez Ligę Narodów celów jest jeszcze długa i najeżona różnemi trudnościami i obawami. Kilku mówców, którzy przedemną z tej trybuny przemawiało, doszło do melancholijnego wniosku, że obecna sytuacja polityczna Europy jest mniej przychylna, aniżeli w roku ubiegłym. O ile wolno mi będzie wypowiedzieć się co do debatów tegorocznych, to powiedziałbym, że są one bardziej otwarte i z większą odwagą poruszają obchodzące świat doniosłe problemy. W związku z tak charakterystycznym rysem debatów tegorocznych skonstatować muszę, że niektóre sytuacje, powstałe w Europie z powodu szczególnie wielkich odchyleń, jakich kiedykolwiek świat doznał, utrudniają wszelkie poważne wysiłki w kierunku ostatecznej konsolidacji pokoju. Mówiąc o specjalnie mnie interesującej dziedzinie i nie powtarzając wszystkich znanych panom faktów, muszę mimo wszystko zaznaczyć, że sytuacja wytworzona przez pewne niedopuszczalne fakty, które pozostała nienaprawiona, czyni specjalnie ciężką i niemożliwą na szerszą skalę pracę, mającą na celu przywrócenieprzyjaznych stosunków międzynarodowych, od którychzależy pokój. Jednak cel, do którego dąży Liga Narodów, a mianowicie postawienie na trwałych i niewzruszonych podstawach pokoju, posiada stronę nietylko polityczną, jurydyczną i moralną, lecz również ekonomiczną, której doniosłość była tu przez innych mówców o wielkim autorytecie podkreślona. Fatalna sytuacja, wynikająca z hiperprodukcji przemysłowej, panuje obecnie w całej Europie. Wszystkie kraje są kryzysem ekonomicznym dotknięte.



Kraj mój wielce ubolewa, że konwencja ekonomiczna, która się w początkach roku bieżącego w Genewie zebrała, nie dała pożądanych wyników. Barjera celna, zamiast zostać zniżoną, w niektórych krajach uległa jeszcze większemu podwyższeniu, zaś fala protekcjonizmu grozi wciągnięciem nawet tym państwom, coprawda nielicznym, które dotychczas praktykowały w swej polityce ekonomicznej liberalizm. Solidarność i współpraca ekonomiczna w ten sposób stały się mniej realne, podczas gdy przeciwstawienie interesów przemysłu i interesów agrarnych ma się stać obecnie jeszcze więcej jaskrawem. Z inicjatywy rządu polskiego zwołano niedawno konferencję agrarną, w której wzięli udział przedstawiciele kilku państw Europy centralnej. Litwa, kraj par excellence rolniczy, sympatyzując z celami konferencji, nie była jednak na niej reprezentowana. Przyczyną tego jest stan stosunków politycznych pomiędzy Litwą a jej sąsiadem południowym. Każda jednak inicjatywa, o ile nie jątrzy walki ekonomicznej, a zmniejsza istniejący antagonizm, godna jest pochwały. Jednak, zdaniem mojem, jest rzeczą wielce pożądaną, ażeby Liga Narodów dokonała odpowiedniej syntezy tego, co dotychczas zdziałano w kierunku organizacji pokoju ekonomicznego i ażeby wzięła w swe doświadczone ręce dalsze prowadzenie prac w tym kierunku, ażeby nie skierowały się one przeciwko tej czy innej grupie państw europejskich. O ile polityczny i ekonomiczny obraz Europy jest jeszcze dotąd ciemny, temniemniej wysiłki i zrealizowany już w tych dwóch dziedzinach postęp ośmiela nas i uspakaja. O zgromadzeniu Ligi Narodów mówiono jako o zgromadzeniu, opierającem się jedynie na obietnicach. Niech mi wolno będzie, panie i panowie, wyrazić na zakończenie nadzieję, że zgromadzenie to uczyni poważne kroki w kierunku realizacji swych obietnic.-

M i n i s t e r Z a u n i u s w s p r a w i e k ł a j p e d z k i e j i s t o s u n k ó w p o l s k o - l i t e w s k i c h.

Jak podaje Elta, udzielił ministe r Zaunius pismu niemieckiemu "Germania" w wiadu w sprawie Kłajpedy i stosunków polsko-litewskich.

Na zapytanie, czy rząd litewski w żadnym wypadku nie przewiduje cofnięcie lub zmianę nowych ustaw, dr.Zaunius oświadczył, iż Litwa utrzymuje, że te ustawy wprowadzają w życie statut kraju Kłajpedzkiego. Treść ustawy jeszcze nie została ogłoszona. Wiadomości o ustawie, posiadane przez społeczeństwo, nie odpowiadają faktom. W sprawie stanowiska rządu litewskiego wobec faktu, że w wyborach do sejmiku mogą brać udział i czasowi mieszkańcy kraju Kłajpedzkiego, dr.Zaunius oświadczył, iż w wyborach mają prawo brać udział tylko ci, którzy przez dłuższy czas mieszkają w kraju i płacą podatki. Następnie korespondent "Germanii" zapytał, czy pogorszenie stosunków litewsko-niemieckich z powodu ostatnich zajść nie będzie dla Litwy bardziej szkodliwe, niż zmiana linji politycznej w ostatnim czasie w kraju Kłajpedzkim.

Na to dr. Zaunius odpowiedział, iż rząd litewski jest zdania, iż oba kraje czynią wszystko, aby ich przyjazne stosunki nie uległy zmianie.

Na zapytanie w sprawie pogłosek o porozumieniu litewsko - polskiem, dr. Zaunius odpowiedział, iż pogłoski takie nie odpowiadają rzeczywistości. Zostały one ogłoszone przez państwa, zainteresowane w rozstrzygnięciu zatargu polsko-litewskiego. W Kownie o podobnem porozumieniu nic nie wiadomo.

Na ostatnie zapytanie, dotyczące pogłosek, iż Kłajpedzianie, którzy podpisali skargę do członków Rady Ligi Narodów, mają być zaaresztowani, dr. Zaunius odpowiedział, że wiadomości te również są fałszywe.

Nikomu w Litwie nie przyszłoby do głowy pociągać do odpowiedzialności mieszkańców kraju Kłajpedzkiego za to, że naradzali się w sprawie skargi do Ligi Narodów na rząd litewski.-

Sprawa stosunków polsko-litewskich w Radzie Ligi Narodów. W dniu 18 września r.b. rozważano na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w Genewie sprawę stosunków polsko-litewskich. Przedewszystkiem rozpatrywano sprawę zajść na linji administracyjnej.. Sprawozdawca Quinones de Leon złożył w tej sprawie następujące sprawozdanie:

"W nocie z dnia 31 lipca 1930 r., rząd litewski prosił o wciągnięcie do porządku dziennego obrad Rady sprawę zajść, wynikających na linji administracyjnej, naruszenia królewieckiego układu o małym ruchu granicznym oraz utworzenia przez Radę komisji, w skład której weszliby przedstawiciele państw neutralnych.

W odpowiedzi na pismo generalnego sekretarza Ligi Narodów rząd polski w nocie z dnia 20 sierpnia r.b., nie wypowiadając się w sprawie twierdzeń Litwy, oświadczył, iż, jego zdaniem, nie można zmienić porządku regulowania zajść na linji administracyjnej, uchwalonego dnia 10 grudnia 1927 r. oraz dodał, iż nie może się zgodzić na propozycję Litwy utworzenia specjalnej komisji. Rząd polski między innemi oświadczył, iż jest przygotowany do podjęcia bezpośrednich rokowań z Litwą w sprawie uzupełnienia układu królewieckiego nowym układem, określającym sposoby likwidowania zajść granicznych, oraz w sprawie uregulowania komunikacji na rzekach granicznych.

Rada Ligi Narodów już 10 grudnia 1927 r. miała okazję zaproponowania Litwie i Polsce podjęcie bezpośrednich rokowań, któreby pozwoliły ustalić stosunki, mogące zapewnić między dwoma sąsiedniemi państwami "dobre porozumienie... od którego zależy pokój". Pozatem rezolucja Rady zalecała podjęcie rokowań celem zawarcia układu, regulującego handel i normalne stosunki dobrego sąsiedztwa.

Jestem przekonany, iż moi koledzy podzielą moje zdanie, że w tym wypadku należy zastosować tę samą metodę i prosić oba rządy, aby już teraz rozpoczęły bezpośrednie rokowania celem zapewnienia pokoju i porządku w tych dziedzinach.

Rozumiejąc swój obowiązek nie ominąć żadnego usiłowania, zmierzającego do kontynuowania uspakajającej i pojednawczej pracy, rozpoczętej przyjęciem rezolucji z dnia 10 grudnia 1927 r., Rada niewątpliwie zechce swym zwykłym zwyczajem być informowaną o przebiegu rokowań i poprosi w tym celu, aby obie strony w tym celu podczas następnej sesji Rady złożyły sprawozdania o stanie rzeczy".

Po wysłuchaniu tego sprawozdania litewski minister spraw zagranicznych dr. Zaunius złożył następującej treści oświadczenie:

"Panie prezesie, zajście na litewsko-polskiej linji administracyjnej, o których rząd litewski w kilku wypadkach zakomunikował Radzie, oraz sytuacja wytworzona po obu stronach linji administracyjnej, jest dla Litwy przedmiotem poważnej troski. Coprawda, wolałbym, aby Rada uważała za możliwe już teraz nadać dalszy bieg tej propozycji, którą rząd litewski miał zaszczyt jej złożyć. Jednak ze względu na propozycję J.E. pana Quinones de Leon, cokolwiek nieprzekonywującą co do pomyślnego wyniku rokowań polsko-litewskich przy obecnym stanie rzeczy oraz wobec dotychczasowego doświadczenia, rząd litewski będzie oczekiwał na konkretne propozycje ze strony Polski oraz wierzy, iż te propozycje będą mogły stworzyć podstawę dla rozpoczęcia zalecanych przez pana sprawozdawcę rokowań. Rząd litewski będzie zadowolony, jeżeli podczas następnej sesji Rady Ligi Narodów będzie mógł zakomunikować o osiągnięciu porozumienia w sprawie wspomnianych trudności. Składając powyższe oświadczenie, zgadzam się, panie prezesie, na przyjęcie sprawozdania J.E.pana Quinones de Leon i w imieniu rządu litewskiego dziękuję mu za uprzejmość oraz troskę o odpowiedzialność, które wykazał przy tej okazji".

Polski minister spraw zagranicznych Zaleski ze swej strony tylko złożył podziękowanie Quinones de Leon za jego sprawozdanie i oświadczył swą zgodę na przyjęcie raportu.

Następnie Quinones de Leon wygłosił inne sprawozdanie, dotyczące raportu komisji tranzytowej.-